

s. Adelajda Sielepin CHR

Milczenie w liturgii jako przestrzeń działania Ducha Świętego

Liturgia jako wyjątkowe wydarzenie, w którym Bóg Trójjedyny i człowiek we wspólnocie Kościoła realizują wieczny plan zbawienia, jest także uprzywilejowanym sposobem tej realizacji. Ze względu na niewidzialny i nadprzyrodzony charakter Misterium wyłania się istotna rola Ducha Świętego, który łączy to, co Boskie, z tym, co ludzkie, niewidzialne z widzialnym, nieskończoność ze skończonością. W liturgii uobecnia się tajemnica wcielenia, w której Bóg „za sprawą” Ducha Świętego dokonał definitywnej ingerencji w dzieje człowieka. Umożliwiła ona odkupienie i dała początek stałej obecności Boga w Kościele, która spełnia się przede wszystkim w liturgii. Konstytucja soborowa *Sacrosanctum Concilium* zaznacza ten fakt lapidarnym zdaniem o zbawczym działaniu Boga „przez moc Ducha Świętego”¹ w liturgii.

W celebracji liturgicznej w różnoraki sposób zaznacza się obecność Ducha Świętego. Epiklezy i euchologie określają charakter i dynamizm Jego obecności, która dokonuje się za pośrednictwem obrzędów: gestów i słów, ale także w milczeniu, którego zazwyczaj nie docenia się pod tym względem wystarczająco. Chociaż milczenie rytualne jest zjawiskiem od wieków związanym z kultem, i to nie tylko chrześcijańskim², to jednak wciąż jeszcze odczuwamy niedosyt jego rozumienia. Niniejsze opracowanie ma na celu przypomnieć o twórczym charakterze milczenia w liturgii, a przede wszystkim uwydatnić istotną rolę Ducha Świętego w tych bezsłownych pasmach akcji liturgicznej, które niejednokrotnie interpretujemy jako przerwę w tej akcji i uznając ją za niepożądaną, staramy się ją wypełnić dodatkowym śpiewem albo wręcz skracamy ją, a nawet całkiem eliminujemy.

¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 6.

² Por. P. TAMBURRINO, *Esperienze liturgiche del silenzio*, „Rivista liturgica” 76 (1989), s. 352-369.

Milczenie jako kontynuacja dialogu Boga z człowiekiem

Milczenie w liturgii nie może być w żadnym wypadku rozumiane jako przerwa w akcji słownej czy jakiś brak działania. Jest to bowiem ta część liturgii, która ma bardziej sprzyjać czynnemu i owocnemu uczestnictwu w Misterium Chrystusa i Kościoła³. Dokumenty liturgiczne i instrukcje, zwłaszcza dotyczące sprawowania Eucharystii, podkreślają mobilizującą rolę milczenia: „Należy również zachować w odpowiednim czasie pełne czci milczenie. Jego natura zależy od czasu, w jakim jest przewidziane w poszczególnych obrzędach. W akcie pokuty i po wezwaniu do modlitwy wierni skupiają się w sobie; po czytaniu lub homilii krótko rozważają to, co usłyszeli; po Komunii świętej zaś wychwalają Boga w sercu i modlą się do Niego. Godne pochwały jest zachowanie milczenia w kościele, w zakrystii i w przylegających do niej pomieszczeniach już przed rozpoczęciem celebracji, aby wszyscy pobożnie i godnie przygotowali się do sprawowania świętych czynności”⁴.

Różnie określano funkcje milczenia, biorąc najczęściej za kryteria momenty jego występowania w liturgii⁵, ale bardziej klarowne okazało się kryterium funkcji, które pozwala na wyróżnienie zasadniczo czterech typów milczenia: uświadamiające, medytacyjne, adoracyjne i przyswajające⁶.

Milczenie jest także pod tym względem komplementarne do słowa i w teologii posoborowej zajmuje równorzędne miejsce obok takich elementów liturgii, jak aklamacje, odpowiedzi, psalmy, antyfony, pieśni oraz czynności i gesty⁷. Milczenie odnosi się zarówno do wiernych, jak i do celebransa⁸, bo mamy szereg takich kwestii w ramach liturgii, gdzie forma dialogiczna lub dłuższe wypowiedzi celebransa zakładają nie tylko naprzemienność słowa, ale także i zrozumiałej ciszy. Choćby nawet wtedy, gdy po wezwaniu do aktu pokuty zarówno celebrans, jak i zgromadzeni milczą, albo przed kolektą, kiedy wezwanie celebransa mobilizuje wszystkich

³ Por. A. SIELEPIN, *Milczenie w liturgii*, „Anamnesis” 44 (2005), s. 74-81.

⁴ SOBÓR WATYKAŃSKI II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 6; *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 45.

⁵ Por. Z. JANIEC, *Konieczność, rodzaje i chwile milczenia we Mszy św.*, „Anamnesis” 4 (2004), s. 37-46; J. ŁUCZAK, *Rola milczenia w liturgii*, „Communio” 3 (1993), s. 83-98.

⁶ Por. D. SARTORE, *Il silenzio come «parte dell'azione liturgica»...*, [w:] *Mysterion. Nella celebrazione del mistero di Cristo la vita della Chiesa...*, a cura di F. Dell'Oro, s. 289-305; F. RAINOLDI, *Promozione e rispetto del silenzio liturgico*, „Rivista liturgica” 76 (1989); por. także: A. SIELEPIN, *Milczenie w liturgii...*, art. cyt.

⁷ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 30; SACRA CONGREGATIO RITUUM, *Instructio de Musica in Sacra Liturgia Musicam Sacram* (5 III 1967), 17, [w:] *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, Warszawa 1968, z. 3, s. 116-117.

⁸ Por. C. MAGNOLI, *La norma del silenzio nella «nuova» liturgia. Per una tipologia del silenzio liturgico*, „Rivista liturgica” 76 (1989), s. 390.

do skupienia w ciszy, by sformułować osobistą modlitwę, zanim celebrians nie wypowie wspólnej w imieniu nas wszystkich modlitwy zbierającej poszczególne intencje (*collecta*). Za każdym razem więc zachęta do milczenia zawiera bezsłowne wezwanie do określonych czynności duchowych.

Zaznaczenie roli milczenia w liturgii wskazuje na docenienie osobistego skupienia, medytacji słowa Bożego oraz wewnętrznej modlitwy uwielbienia i dziękczynienia w ramach samej liturgii. Milczenie, podobnie jak w starożytnych religiach⁹, spełnia rolę pośredniczącą w przyswojeniu wewnętrznym tego, co stanowi rzeczywistość obrzędów¹⁰. Analizy teologiczne sięgające do tekstów Objawienia i do Ojców Kościoła dostarczają czytelnych argumentów co do znaczenia i miejsca ciszy w liturgii jako aktualizacji Misterium zbawienia. Obecność słowa i milczenia kształtuje się według paradygmatu dziejowego, który układa się w trzyetapowe następstwo ciszy i Logosu: cisza – Logos – cisza. Św. Ignacy z Antiochii w swoim Liście do Magnezjan wyraził tę zasadę w ten sposób, że Słowo-Logos wyszło z odwiecznej ciszy i po swojej ziemskiej pielgrzymce wróciło do odwiecznej ciszy Ojca.

Żeby to pokazać zwróćmy się w stronę dziejów zbawienia. Swoiste milczenie Boga zostało zaznaczone w niektórych tekstach biblijnych (por. Hi 30, 20; Am 4, 6-11; J 1, 18). Wprawdzie Jahwe mówił za pośrednictwem rozmaitych znaków do Mojżesza, przez natchnienie i okoliczności do proroków, przez wydarzenia, przez Pisma, ale nigdy osobiście we własnej osobie, aż dopiero przemówił przez Syna (por. Hbr 1, 1-2), który jest Słowem Ojca *par excellence*¹¹. Najważniejsze misteria Chrystusa: wcielenie, narodzenie, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie, dokonały się w ciszy. Dla św. Ignacego ciało, mowa i pismo, które uzewnętrzniają Boże słowo, są nośnikami Objawienia¹². Zatem te trzy rzeczywistości: ciało, mowę i pismo należy przyjąć tak, jak słowo od Boga – przez słuchanie. Przychodziło ono do ludzi stopniowo, ale zawsze zobowiązywało do słuchania, czyli zaangażowanego milczenia.

Podstawowym uzasadnieniem milczenia jest słuchanie. Całe Pismo Święte przeniknięte jest wątkiem o konieczności słuchania¹³. Spójrzmy na

⁹ O. CASEL, *De Philosophorum graecorum silentio mystico*, Giessen 1919. W hymnie homeryckim cisza mistyczna stanowi rodzaj doświadczenia obecności bóstwa, które jest niepojęte i niewyrażalne. W kulcie antycznym występowały dwa rodzaje rytów: jeden, sprawowany w pełnym świetle dnia z entuzjastyczną muzyką i drugi, sprawowany w ciszy, a nawet w ukryciu na znak respektu wobec bóstwa i jego wyższej natury – por. P. TAMBURRINO, *Esperienze liturgiche...*, art. cyt., s. 354.

¹⁰ Por. tamże, s. 353; SACRA CONGREGATIO RITUM, *Instructio de Musica in Sacra Liturgia Musicam Sacram* (5 III 1967), 17; F. RAINOLDI, *Promozione e rispetto del silenzio liturgico*, „Rivista liturgica” 76 (1989), s. 397, 407.

¹¹ Por. R. De ZAN, *Silenzio, ascolto e parola di Dio*, „Rivista liturgica” 76 (1989), s. 341.

¹² Por. P. TAMBURRINO, *Esperienze liturgiche...*, art. cyt., s. 357.

¹³ Por. R. De ZAN, *Silenzio, ascolto...*, art. cyt., s. 343.

teksty biblijne pod tym kątem: „Słuchaj Izraelu...” (Pwt 6, 4) powtarzane najczęściej jako rytualna zachęta do uległości Bogu (por. Am 3, 1; Prz 1, 8; Mt 17, 5; Mk 4, 3; 1 J 3, 2; Zch 2, 17). Nie jest bowiem typowe dla Biblii milczenie jałowe, bez ciekawości i pragnienia słuchania Boga, które oznaczałoby sprzeniewierzenie się i nieumiejętność wejścia z Nim kontakt. Ale dla pełni obrazu i takie teksty możemy znaleźć, np. milczenie kamuflujące: „I głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego...” (Prz 17, 28), milczenie ze strachu (por. Est 4, 14), milczenie jako zerwanie kontaktu ze Stwórcą z powodu winy (por. Rdz 3, 8; Ne 5, 9), milczenie zatwardziałego, który nie żałuje (por. Ps 32, 3) lub nie chce chwalić Boga (por. Ps 51, 17; Łk 19, 40), bo nie wierzy (por. 2 Kor 4, 13), i milczenie jako kara Boga (por. Ps 137, 6; Łk 1, 20)¹⁴.

W ramach pozytywnego znaczenia milczenia Biblia dostarcza nam dowodów na milczenie twórcze, które może wyrażać: uznanie mądrości i sprawiedliwości (por. Rdz 24, 21; J 8, 6), aprobatę (por. Lb 30, 4, 16), unikanie grzechu (por. Prz 10, 19; 11, 12), wstyd i skruchę po grzechu (por. Jb 40, 4-5; Mt 22, 12; Rz 3, 19), ufność w zbawienie (por. Lm 3, 26; Iz 53, 7; Mt 27, 12, 14), adorację (por. Lm 2, 18; Łk 9, 36), medytację (por. Łk 2, 19, 51), posłuszeństwo i pokorę (por. Jb 6, 24; 13, 19; Ps 37, 7)¹⁵. To bogate spektrum znaczeniowe, które czyni milczenie człowieka wymowną reakcją na Boga i wyraża jego osobistą relację do Niego, jest dla nas wskazówką podstawową. Według tej zasady układa się dalszy ciąg historii zbawienia, który przebiega w Kościele. Cisza jawi się jako istotny element Misterium miłości Boga i jako Jego zasada¹⁶. W ciszy człowiek wyraża swoją niemoc mówienia i działania, a otwiera się na wpływ Tego, który jest „większy”, i pozwala Mu się prowadzić w wolności, która kształtuje właściwą odpowiedź. Cisza jest niejako opuszczeniem wymiaru ludzkiego i otwarciem się na coś bardziej niewyraźnego, Boskiego.

Milczenie jako szansa pełniejszego uczestnictwa w Misterium

Sytuacja spotkania z Innym i Większym ma miejsce przede wszystkim w liturgii. Ma to jednak być spotkanie w pełnej wolności i swobodzie dziecka Bożego, u którego miłość Ojca wyzwala najbardziej naturalne odniesienia: bezinteresowne, a zarazem konstruktywne i wzniosłe. Romano Guardini¹⁷, a potem kard. Joseph Ratzinger¹⁸ określali ten rodzaj

¹⁴ Por. tamże, s. 344-347.

¹⁵ Por. tamże, s. 347-350.

¹⁶ Por. S. MAGGIANI, *Il silenzio: per celebrare «in Spirito Santo»*, „Rivista liturgica” 76 (1989), s. 374.

¹⁷ Por. R. GUARDINI, *O duchu liturgii*, tłum. M. Wolicki, Kraków 1996, s. 99-112.

¹⁸ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 15n.

zaangażowania w liturgii „świętą grą”, która ma coś z bezinteresownej, ale uporządkowanej zabawy, w której jednak uczestnicy muszą być na swoich miejscach, aby ta święta gra miała sens. Jedynym, który utrzymuje ten ład, jest Duch Boży. Przydatne staje się w tym miejscu odniesienie do wizji eschatologicznej (por. Ez 1, 4. 12. 17. 20. 24; 10, 9n; Prz 8, 30-31), na którą powołują się obaj autorzy. Liturgia jest przecież w najwyższym stopniu obcowaniem z Bogiem, w ten jedyny, najbardziej rzeczywisty sposób w doczesnym wymiarze¹⁹. Przenieśmy się zatem w tę sferę i szukajmy zastosowania tej zasady w misterium liturgii.

Włoski teolog liturgii Achille M. Triacca trafnie zauważył, że cisza jest jakimś przekroczeniem znaków widzialnych i porzuceniem ich na rzecz tego najbardziej wewnętrznego oddania się wpływowi Boga, który sam porusza człowiekiem przez swego Ducha, by zaistniał w Misterium adekwatnie do swojej natury. Twierdził, że cisza nie jest ceremonią, ale bardziej zawieszeniem każdego gestu, słowa i obrzędu, jest wejściem do wnętrza, do „serca” celebracji. Nie jest momentem zastoju, ale kulminacją. Wskazuje na ukrytą akcję Ducha Świętego, który wyjaśnia, uczy modlitwy, adoracji, kontemplacji i uczy prawdziwej egzystencji w Nim samym²⁰, czyli życia według Ducha (por. Ga 5, 16-26), o które w chrześcijaństwie chodzi przede wszystkim. Nie mamy tu więc do czynienia tylko z milczeniem w liturgii, ale z ciszą wypełnioną zbawczą akcją i sensem, która z tego powodu nabiera innej rangi, stając się milczeniem i ciszą liturgiczną.

W ciszy liturgicznej uzyskujemy właściwą postawę wobec działającego Ducha Świętego, który wtedy zwraca się do nas w inny sposób niż tylko widzialny: przez zmysł nadprzyrodzonego czucia, wewnętrznego słyszenia, uległości i otwartości na pouczenie. Cisza daje zdolność do adoracji i kontemplacji, a te postawy gwarantują pełniejsze przyjmowanie słowa Bożego. Cisza jest pierwszym stopniem życia słowem Bożym. Ostatecznie liturgia, a w niej cisza, to nie znak Ducha, ale epifania Ducha, Jego daru i Jego umiłowanych, których zbiera i obdarowuje²¹. Cisza nie jest zatem pustką, lecz pełnią. Nie tyle mamy do czynienia z ciszą w liturgii, ile z ciszą liturgii, w której to ciszy akcja Ducha Świętego dokonuje się na innym jeszcze poziomie niż na poziomie słowa czy widzialnego gestu. Tylko dzięki Duchowi Świętemu cisza może być dynamiczna, a milczenie akcją, najsubtelniejszą czynnością, która usposabia Kościół, a w nim każdego uczestnika liturgii do współżycia z Bogiem w Jego wiecznym Misterium. Poucza o tym instrukcja o sprawowaniu

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. A. M. TRIACCA, *L'azione silenziosamente efficace dello Spirito Santo nella proclamazione della parola di Dio*, „Liturgia” 16 (1982), s. 28.

²¹ Por. tamże, s. 29.

Liturgii godzin: „Można więc roztropnie i zależnie od okoliczności przerywać oficjum chwilami ciszy i skupienia, aby dać możność wsluchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca, a także by osobistą modlitwą ściślej złączyć ze słowem Bożym i z oficjalną modlitwą Kościoła”²².

Cisza przypomina nam o konieczności współpracy z Duchem Świętym i dążeniu do coraz większej harmonii w tej współpracy. Jean Corbon twierdzi²³, że cała liturgia jest dziełem Ducha Świętego. Jest synergią i syntonią Kościoła z Nim, a cisza jest uprzywilejowanym miejscem tych przedziwnych procesów. To w takich okolicznościach szczególnie mamy do czynienia z owym ewangelicznym, ukrytym przed okiem ludzkim momentem wzrostu (por. 1 Kor 3, 6-7).

Według przytoczonego schematu św. Ignacego z Antiochii odwieczna cisza Boga czeka na ostateczną ciszę człowieka²⁴. W liturgii mamy początek takiej odpowiedzi. Słowa i gesty zostają zawieszane w niektórych momentach, a właściwie na pograniczu pewnych etapów liturgii, stanowią przełom pewnych zestawów: obrzędy wstępne i liturgia Słowa, liturgia Słowa w poszczególnych przekazach ze strony Boga i liturgia sakramentu, w ramach kanonu po odpowiednich faktach (po prefacji przygotowującej do przeistoczenia i anamnezy), po komunii eucharystycznej i przed kolektą przygotowującą do zakończenia liturgii i podjęcia ewangelicznej aktywności w codzienności. Nasze słowa, gesty, śpiew czy adoracja przybierają inną formę. Dają szansę milczącej akcji Ducha Świętego, który jest Duchem Słowa Bożego. Kiedy więc nasze milczenie rytualne się kończy, zaczyna się milczenie Ducha i tylko to posiada moc, czucie i perspektywę²⁵. Milczenie jest nowym, prawdziwym słowem, już nawet nie rytualnym, lecz tym *par excellence*.

W liturgii, zwłaszcza w milczeniu ujawnia się służebna rola Ducha Świętego wobec Kościoła. On nie jest słowem, bo jest nim Chrystus-Logos. Duch jest milczeniem, uniwersalnym i niewerbalnym objawieniem Boga, innym Parakletem, bo pierwszym jest Chrystus²⁶. O Jego służebności świadczy fakt, że nigdy nie mówi w pierwszej osobie jak Syn (np. por. J 6, 35) czy nawet Ojciec (por. epifania przy chrzcie w Jordanie i na górze przemienienia). Natomiast jest Tym, który doprowadza do całej prawdy i wszystkiego uczy (por. J 16, 8. 13. 14-15), czyniąc wszystko dla Ojca, dla Syna i dla Kościoła. To służebne działania najlepiej wyraża się w liturgii. Duch, który mówić

²² Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*, 202.

²³ Por. J. CORBON, *Liturgia – źródło wody życia*, przeł. A. Foltańska, Poznań 2005, s. 94.

²⁴ Por. S. MAGGIANI, *Il silenzio...*, art. cyt., s. 375.

²⁵ Por. tamże, s. 379.

²⁶ Por. T. MATUS, *Preghiera nello Spirito e dimensioni non-verbali della Liturgia*, „Vita monastica” 176 (1989), s.78.

przez proroków, dał natchnienie werbalne autorom Biblii, przynosi teraz wiarę i wypełnia ją w sposób analogiczny, jak wtedy, żeby wierzący przeszli teraz od wyznania wiary do czynu. Liturgia jest zwyczajnym kontekstem, w którym dokonuje się przejście od wiary do jej wypełnienia (ortodoksja i ortopraksja). Dlatego odpowiednio długie i w odpowiednich miejscach zachowane pasma ciszy są tak istotne dla tego procesu.

Starożytna liturgia zawierała częste wezwania do ciszy: „silentium habete” (liturgia ambrożyjska), albo: „silentium facite. State cum disciplina et silentio, audientes intente”²⁷, albo: „cum silentio et timore manete et orate” (anaphora syro-orientalna Teodora z Mopswestii)²⁸. Wezwanie znane z prefacji „sursum corda” było pierwotnie zachętą do milczenia²⁹. Milczenie w kulcie chrześcijańskim zawsze traktowane było jako najczcigodniejszy język uwielbienia i najbardziej autentyczny sposób przebywania w obecności Boga w ramach kultu³⁰. W świetle takiego ujęcia wróćmy jeszcze raz do tych rodzajów liturgicznego milczenia, o których była mowa w pierwszym części artykułu, żeby dostrzec w nich miejsce na działanie Ducha Świętego, bez którego nikt nie może powiedzieć „Panem jest Jezus” (por. 1 Kor 12, 3), ani zawołać „Abba” (por. Ga 4, 6), czyli właściwie odnieść się do Trójjedynego Boga.

Milczenie **uświadamiające** przy akcie pokuty i przed kolektami stanowi przestrzeń, w której Duch Święty, Duch Prawdy, pomaga uczestnikom liturgii rozeznaczyć stan własnego sumienia i stanąć się wobec Boga tak, jak tego wymaga sytuacja liturgiczna i cel liturgii. W tej ciszy z Nim mamy wejść we współpracę z Duchem Świętym, aby stać się odpowiednim partnerem Chrystusa w Jego zbawczym Misterium. Duch, który prowadzi nas od chrztu, kiedy uczynił nas raz na zawsze dzieckiem Boga i Jego świątynią, przywołuje w nas z dna naszej chrzcielnej godności, Tego, który jest naszym Stworzycielem, Odkupicielem i Oblubieńcem. Taki jest motyw skruchy, ze względu na relację z Bogiem i takie jest źródło naszych oczekiwań – aby być przydatnym w Misterium zbawienia, aby się Bogu bardziej podobać.

Milczenie **medytacyjne** wprowadza Kościół w kontakt ze słowem Bożym, a przez pośrednictwo Ducha Świętego z Bogiem samym, którego można lepiej pojąć i chętniej być Mu posłusznym, bo tylko Duch zna Boga (por. 1 Kor 2, 10). Do tego sprowadza się owo „przyjmowanie słowa sercem i przygotowanie odpowiedzi na nie przez modlitwę”, jak to sugeruje

²⁷ *Enchiridion euchologicum fontium liturgicorum*, a cura di E. Lodi.

²⁸ *Anafora siro-orientale di Addai e Mari*, [w:] A. Hänggi, I. Pahl, *Prefex eucharistica*.

²⁹ Por. O. CASEL, *Das christliche Opfermysterium*, s. 162; por. także: P. TAMBURRINO, *Esperienze liturgiche...*, art. cyt., s. 361.

³⁰ Por. tamże, s. 369.

dokument Konferencji Episkopatu Polski³¹. Cisza po wysłuchaniu słowa Bożego, a także po homilii pobudza tęsknotę za miłością i życiem wiecznym z Bogiem. Homilia jest swoistym miejscem działania i obecności Ducha Świętego działającego na homiletę. Z tego względu konieczna jest cisza na dalsze działanie tego Ducha w słuchających, aby w nich wyzwoliła się ta drzemiąca w każdym człowieku dramatyczna siła pobudzająca do badawczych zaprzeczeń i eksperymentów (por. Rz 7, 21. 23. 25), i poddała ich prawdzie Ducha³². Milczenie po homilii sprzyja przyjęciu Słowa Bożego w całości na zakończenie Liturgii słowa.

Milczenie **pryswajające** pozwala na przyłgnięcie do Chrystusa i przyjmowanie Jego motywów posłuszeństwa i działania. Jest ono przydatne we wszystkich momentach, kiedy mamy słuchać słowa, niezależnie od tego, czy są to teksty biblijne, czy liturgiczne. Jedyne Duch Chrystusa może wykształcić w nas odpowiednią postawę i nieustanne pragnienie przyłgnięcia do Chrystusa i wszystkiego bez wyjątku, co jest tego konsekwencją. Duch Święty, który jednoczy Osoby Boskie między sobą i ludzi w jeden Kościół, potrafi prowadzić wierzących drogą takiego pryswajania, że coraz prawdziwiej będą mogli uznawać i przeżywać sprawy Boże. Serce kamienne zamienia się pod wpływem Ducha w żywe serce z ciała (por. Jr 24, 7; Ez 11, 19-20; 37, 14), a sprawy Boże znajdują w jego wnętrzu już nie z trudnością przyjmowane jako konieczność czy surowe wymaganie, ale jako naturalna potrzeba. Motorem tego jest miłość, którą rozlewa w naszych sercach Duch Święty (por. Rz 5, 5).

Milczenie **adoracyjne** pozwala uczestnikom liturgii trwać w obecności Bożej i antycypować wieczną szczęśliwość zbawionych. Wzrastanie w fascynacji i miłości pełnej dziękczynienia nie znajduje już środków wyrazu w gestach ani w słowach. Zdumienie nad dobrocią i wszechmocną wspaniałością Boga wyzwala w człowieku tylko radosną miłość, która nie szuka, ani nie potrzebuje słów, gdyż doświadcza podniety na innym poziomie doznań. Mamy jednak próby opisów – za pomocą takich środków literackich, jak obrazy, porównania i metafory – tych doznań, na wskroś mistycznych spotkań z Bogiem, które są zaledwie namiastką i zwiastunem tego, co stanowi treść adoracji będącej jakimś przedsmakiem wizji uszczęśliwiającej. Cisza miłości jest źródłem dla każdego słowa i dlatego zupełnie spontanicznie opisywana jest metaforami ze świata dźwięku: symfonia miłości, harmonia serca.

Duch Święty zatem sprawia, że cisza nie jest kłopotliwą przerwą w akcji liturgicznej, lecz jest liturgicznym milczeniem, które oprócz niezwyklej

³¹ Por. *Wskazania* przyjęte na 331 zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski (9 III 2005), 11.

³² Por. A. M. TRIACCA, *Il silenzio dopo l'omelia*, „Liturgia” 32 (1998), s. 23.

szansy i „przestrzeni” dla działania Bożego, staje się znakiem obcowania z Bogiem, który jest inny i wykraczający ponad ludzkie kategorie doświadczenia. W tych pasmach ciszy Duch Paraklet powoduje wielorakie skutki swojej działalności w duszach ludzkich, wobec których słowa i gesty są tylko zapowiedzią lub inicjacją.

Kraków

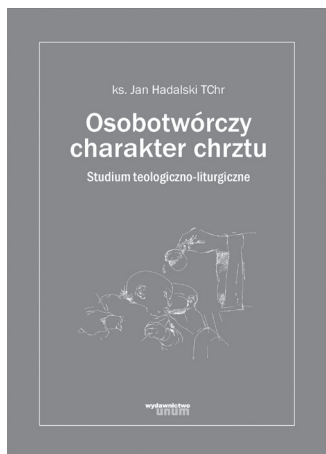
S. ADELAJDA SIELEPIN CHR

Summary

Silence in liturgy as the space for the Holy Ghost's activity

The aim of this article is to clarify the essential and often neglected function of liturgical silence. In practice silence is usually intended to prepare the participants for listening or reflecting upon the word, especially when proclaimed by the minister. Whereas it is vital to know that silence constitutes a creative element of the liturgy, because the involvement of the Holy Spirit. In His action and cooperation with the participants He enables them to get into communion with Christ the Word and the Person and eventually to join effectively His mission. In that sense silence helps the Holy Ghost to fulfill His function in continuing the dialogue between God and man as well as in enhancing one's spiritual skills for the fruitful participation in the Mystery of Christ and the Church.

NOWOŚĆ!



ks. Jan Hadalski TChr

Osobotwórczy charakter chrztu

Studium teologiczno-liturgiczne

290 stron · format 14,5 × 20,5 mm
oprawa broszurowa · cena **25 zł**

Osobotwórczy charakter chrztu to oryginalna i doskonała książka dotycząca jednego z podstawowych tematów chrześcijaństwa – sakramentu

chrztu świętego. Według autora chrzest nie tylko styka świat osobowy Boga ze światem ludzkim, ale także poprzez ten sakrament Bóg w szczególności „chrzcielny” sposób konstytuuje osobę chrześcijanina. Chrzest został przy tym ukazany bardzo realistycznie: nie jest to jedynie obrzęd, gest religijny, „rejestracja” we wspólnocie, lecz wielkie misterium, żywe i twórcze. Tworzenie osoby w sakramencie chrztu i poprzez sakrament obejmuje poziom indywidualny osoby, a także ukonstytuowanie osoby społecznej – Kościoła.

Czytelnik znajdzie w publikacji szereg sugestii tak w odniesieniu do indywidualnych kontaktów z Bogiem – Panem ludzkich wydarzeń, jak i duszpasterskich inicjatyw. Praca wpisuje się w nurt jakże drogiego Janowi Pawłowi II personalizmu. Jan Paweł II stwierdził w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, że odnowienie świadomości chrzcielnej jako podstawy chrześcijańskiego życia należy do głównych tematów duszpasterstwa. Wiele wspólnot parafialnych czy seminaryjnych, które organizują kilka razy w ciągu roku specjalne nabożeństwa o takim charakterze, może znaleźć w książce ciekawe treści.

Zamówienia

Wydawnictwo UNUM · ul. Kanonicza 3 · 31-002 Kraków
tel. (12) 422 56 90 · e-mail: unum@ptt.net.pl

Koszt przesyłki ponosi wydawnictwo.